

Mimo wszystko myślimy o wakacjach

Branża turystyczna jako pierwsza ucierpiała na epidemii koronawirusa i najprawdopodobniej jako ostatnia będzie obrabiać straty. Domowa kwarantanna, izolacja oraz inne rządowe obostrzenia sprawiają, że coraz częściej myślimy o wakacyjnych wyjazdach. Co ważne, w grę wchodzi także urlop za granicą.

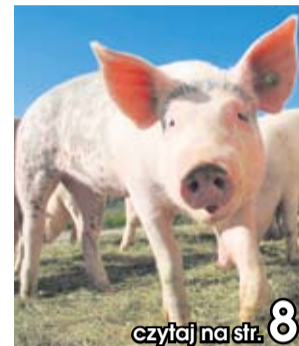
czytaj na str. **5**



29 kwietnia 2020 r. Nr 18 ISSN 1427 - 9096 indeks 337846 2,00 zł (w tym 5% VAT)

Trybunalski Tydzień

Walczymy z koronawirusem, ale problem ASF nie zniknął



czytaj na str. **8**

Aleksandrów, Czarnocin, Gorzkowice, Grabica, Łęki Szlacheckie, Moszczenica, Ręczno, Rozprza, Sulejów, Wola Krzysztoporska, Wolbórz

Mówią „Zostań w domu”, a jeśli ktoś nie ma domu?



„Zostań w domu!” powtarzają wszyscy od wielu tygodni. A co z osobami, które tego domu nie mają? Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja bezdomnych w Piotrkowie teraz, kiedy przyjmowanie nowych osób do schronisk i noclegowni to naprawdę duży problem.

czytaj na str. **6**

Branża pogrzebowa w dobie epidemii

Koronawirus ma wpływ na każdą dziedzinę życia. Zmiany nie ominęły także branży funeralnej. Niektóre firmy odmawiają tradycyjnego pochówku, organizując jedynie pogrzeby zmarłych, których ciało poddaje się spopieleniu. Pojawiły się także problemy z przewozem zwłok za granicę

czytaj na str. **5**



Śmierć na drodze w Piotrkowie



W piątek (24.04) rano w Al. Kopernika doszło do tragicznego zdarzenia. Na drodze zmarł poruszający się motorowerem mężczyzna. Policjanci pod nadzorem prokuratury ustalają przyczynę śmierci.

Jak poinformowała nas asp. Izabela Gajewska, officer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie, kilka minut po

godzinie 7 policja otrzymała zgłoszenie o mężczyźnie leżącym na jezdni w Alejach Kopernika na wysokości I Liceum Ogólnokształcącego. Na miejsce zdarzenia pojechali funkcjonariusze i ratownicy medyczni, którzy przez blisko godzinę reanimowali mężczyznę, niestety bez skutku. Zmarłym okazał się 72-letni mieszkaniec powiatu piotrkowskiego. Męż-

czyzna poruszał się motorowerem w kierunku Belchatowa. Nie było żadnych świadków zdarzenia i nieznana jest przyczyna zgonu, ale wstępne oględziny nie wykazały żadnych zewnętrznych obrażeń wskazujących, że doszło do niego w skutek wypadku. Na miejscu był prokurator, który ustala okoliczności zdarzenia.

tekst i fot. KC

Można zgłaszać kandydatów do 45. Złotej Wieży Trybunalskiej

W tym roku po raz 45. wręczona zostanie Złota Wieża Trybunalska. To honorowe wyróżnienie odbierze ten mieszkaniec Piotrkowa Trybunalskiego, który cieszy się uznaniem lokalnej społeczności z powodu dokonań w dziedzinie edukacji, działalności kulturalnej, społecznej i promowaniu naszego miasta.

Złota Wieża Trybunalska zostanie przyznana przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego przy udziale przedstawiciela Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim i dotychczasowych laureatów, tworzących wspólnie Kapitułę Złotej Wieży Trybunalskiej.

Zgłoszenia kandydatów wraz z charakterystyką działalności i uwzględnieniem osiągnięć w życiu społecznym i w promowaniu naszego miasta mogą zgłaszać zarówno osoby fizyczne, a więc mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego, jak i osoby prawne, w tym przede wszystkim organizacje, stowarzyszenia społeczne i związki twórcze działające w Piotrkowie Trybunalskim.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekretariatu Towarzystwa na adres: Towarzystwo



Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego, ul. Rycerska 6 w terminie do 31 maja. O decyzji Kapituły i wyborze laureata 45. Złotej Wieży Trybunalskiej mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego zostaną poinformowani za pośrednictwem lokalnych mediów, działających w naszym mieście

i regionie – mówi Waldemar Domarańczyk, prezes TPPT. - Z uwagi na ograniczenia związane z pandemią koronawirusa, prosimy o przysyłanie zgłoszeń drogą elektroniczną na adres: tppt@wp.pl lub wrzucanie ich do skrzynki pocztowej pod adresem Towarzystwa.

REKLAMA

SZUKASZ NOWYCH KLIENTÓW ?

Reklama w mediach regionalnych
tel. 511 29 29 20

REKLAMA

Dotacja na wymianę pieca
pompy ciepła do **90%**
bez odwiertów!
fotowoltaika
kolektory słoneczne

zadzwoń teraz: **503 666 985**

otwarta energia
punkt sprzedaży:
ul. Sulejowska 110
(naprzeciwko marketu OBI)
97-300 Piotrków Tryb.

pompa ciepła + fotowoltaika = darmowe ogrzewanie

REKLAMA

SGB

Bank Spółdzielczy Ziemi Piotrkowskiej
w Piotrkowie Trybunalskim
Spółdzielcza Grupa Bankowa

nowości_w_bszp

EKO Kredyt
na zakup i montaż urządzeń ekologicznych, w tym fotowoltaicznych

Pożyczka Hipoteczna PLUS
na dowolny cel

Piotrków Tryb., ul. Wojska Polskiego 141A

AUTOREKLAMA

strefa fm
RADIO 98.2

REKLAMA

SMILE DESIGN
KLINIKA STOMATOLOGICZNA

601 36 81 36
605 655 572

ul. Kostromska 37
97-300 Piotrków Trybunalski

www.klinikasmiledesign.pl

ORTODONCJA IMPLANTOLOGIA ESTETYKA

REKLAMA

RESTAURACJA GULJANA

Piotrków Tryb. ul. Narutowicza 40
☎ 512 841 112

Kompleksowa organizacja wszelkiego rodzaju:

- imprez
- przyjęć okolicznościowych
- bankietów
- komunii itd.

restauracjaguljana@op.pl

Co z udostępnianiem Poczcie spisu wyborców? Sekretarz miasta Piotrkowa odsyła do Konstytucji

Poczta Polska, w związku ze zbliżającym się terminem wyborów prezydenckich, wystąpiła drogą elektroniczną do włodarzy gmin o udostępnienie spisu wyborców. Taki wniosek wpłynął też do Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim. Nasz magistrat nie przekaze jednak danych osobowych mieszkańców. Dlaczego? To szczegółowo wyjaśnia sekretarz miasta Bogdan Munik, których odsyła do Konstytucji RP i ustawy Ordynacja wyborcza.

W środę i czwartek samorządowcy informowali o otrzymaniu od Poczty Polskiej maili z nakazem udostępnienia spisów wyborców wraz z danymi osobowymi - adresami, imionami i nazwiskami i numerami pesel. Poczta poinformowała z kolei, że skierowany do samorządów wniosek o przekazanie danych ze spisu wyborców wynika z roli, jaką operator ten ma pełnić w obsłudze głosowania w ramach wyborów prezydenckich. Polegać ona będzie na dostarczeniu do wyborców pakietów wyborczych, a następnie przekazania kart wyborczych do obwodowych komisji wyborczych. Włodarze polskich miast sprzeciwiają się udostępnieniu spisów wyborców, tłumacząc, że byłoby to niezgodne z obowiązującym w Polsce prawem (cytujemy PAP).

Powody, dla których urzędnicy

z Piotrkowa nie prześlą danych osobowych mieszkańców Poczcie przedstawił sekretarz miasta. - Warto sięgnąć do Konstytucji RP, która w art. 7 mówi o tym, że „organy administracji publicznej działają na podstawie i w granicach prawa” - mówi Bogdan Munik. - To oznacza, że samorząd terytorialny, w tym Urząd Miasta w Piotrkowie, działa na podstawie i w granicach obowiązującego prawa. Na dziś obowiązującym prawem jest Ordynacja wyborcza, która normuje kwestie dotyczące przygotowań do wyborów i związanych z tym obowiązków spoczywających na prezydentach, wójtach i burmistrzach. W ustawie tej w art. 26 jest zapis: „Urzędy administracji samorządowej sporządzają spisy wyborców według określonych parametrów, które są zawarte w tejże ordynacji,

w dwóch egzemplarzach na 21 dni przed wyborami”. Jeden egzemplarz spisu wyborców w przeddzień wyborów przekazujemy do Obwodowej Komisji Wyborczej, ale tylko fragment spisu dotyczący mieszkańców zamieszkałych w tym obwodzie. To właśnie zrobiliśmy, mamy przygotowany spis wyborców. Dziś każdy mieszkaniec może jeszcze dopisać się do tego spisu.

23 kwietnia dokładnie o godz. 2.02 w nocy do Urzędu Miasta wpłynął wniosek sporządzony przez Poczta Polską. - Poproszono Urząd, aby w ciągu 2 dni od daty otrzymania wniosku przekazać Poczcie spis wyborców wg określonych parametrów - kontynuuje wyjaśnienia B. Munik. - Siedem parametrów z tego spisu nie jest określonych w ordynacji wybor-

czej, a więc są to jakieś dodatkowe elementy. Musielibyśmy więc przygotować w ciągu dwóch dni nowy spis wyborców wg wymogów, których życzy sobie Poczta Polska.

Wniosek, który otrzymał piotrkowski Urząd nie został przez nikogo podpisany, a kończy się słowami: „Z wyrazami szacunku Poczta Polska”. Sekretarz miasta podkreśla, że dokument ten nie jest źródłem prawa i nie zawiera żadnej podstawy prawnej. Bogdan Munik zaznacza też, że dziś nie ma żadnego aktu normatywnego o charakterze powszechnie obowiązującym, który przewidywałby głosowanie w wyborach w trybie korespondencyjnym. - Ustawa z nowymi zapisami dotyczącymi trybu korespondencyjnego znajduje się aktualnie w Senacie, który nad nią debatuje. Podsumowując, dziś nie ma żadnych podstaw prawnych, by dane osobowe, które podlegają szczególnej ochronie, były udostępniane komukolwiek - dodaje sekretarz. - Urząd Miasta w Piotrkowie Trybunalskim nie przekazał żadnych danych osobowych Poczcie Polskiej. To przekazanie może nastąpić tylko i wyłącznie, kiedy Urząd otrzyma



- Dziś nie ma żadnych podstaw prawnych, by dane osobowe, które podlegają szczególnej ochronie, były udostępniane komukolwiek - mówi Bogdan Munik, sekretarz miasta.

oficjalne wystąpienie z Poczty Polskiej z podaniem podstawy prawnej lub też z przekazaniem kserokopii decyzji premiera rządu RP, w której znajdzie się sformułowanie o nałożeniu takiego obowiązku na Poczta Polską.

W poniedziałek okazało się, że Poczta Polska... ma już nasze

dane. Zdobyła je - za zgodą ministra cyfryzacji - z systemu PESEL. To jednak nie kończy sprawy, bo operator pocztowy potrzebuje jeszcze (od samorządów właśnie) spisu tych wyborców, którzy chcą głosować poza miejscem zamieszkania.

KC/as

Papieros odchodzi do lamusa. Walka z nałogiem przechodzi do ofensywy

Już 20 maja ze sklepowych półek znikną tzw. „mentole”. Czy zastąpią je e-papierosy i czym różnią się od tych tradycyjnych?

Czy symbol XX wieku bezpowrotnie znika z półek sklepowych? Jeszcze nie, ale póki co wycofywane są papierosy mentolowe. Definitywnie ich koniec nastąpi już 20 maja tego roku. Po tej dacie żaden palacz, a palących jest w Polsce ponad 8 mln, nie kupi papierosów z tym dodatkiem smakowym w żadnym kraju Unii Europejskiej, czyli także nie będą one dostępne w pobliskim sklepie czy na stacji benzynowej. To wynik wdrożenia założeń dyrektywy unijnej z 2016 roku, mającej na celu walkę z nałogiem palenia poprzez wycofanie tych wyrobów tytoniowych, które uznano za bardziej atrakcyjne dla konsumentów. Na tym etapie zabraknie papierosów aromatyzowanych, ale można się spodziewać, że to jedynie pierwszy krok. Zdecydowana większość palaczy mentoli deklaruje bowiem, że nie rzuci palenia po 20 maja, a jedynie wybierze inne papierosy lub produkty alternatywne zawierające oczyszczony tytoń, a więc papierosy elektroniczne tzw. e-papierosy.

Potencjał redukcji szkód, mniej pożarów

Firmy tytoniowe od lat szukają mniej szkodliwej alternatywy dla swoich produktów.

Prowadzone są setki badań w niezależnych laboratoriach na całym świecie, w tym w Polsce. Prowadzi je m.in. prof. Andrzej Sobczak, ekspert w dziedzinie ochrony zdrowia, który stwierdził, że e-papierosy są 23 razy mniej szkodliwe od tradycyjnych. Są też skuteczniejsze w ograniczaniu nałogu palenia od np. zastępczej terapii nikotynowej.

- Jeżeli nie możemy zmusić pacjenta do odstawienia tytoniu, to powinniśmy stosować



redukcję ryzyka. Z badań Amerykańskiej Agencji Leków i Żywności oraz Narodowego Instytutu Zdrowia w Wielkiej Brytanii wiemy, że poziom sprawdzanych 53 substancji rakotwórczych jest w niektórych przebadanych substytutach niższy o 99,99 proc. - mówi dr Piotr Kuna, specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych i alergologii z Kliniki Chorób Wewnętrznych, Astmy i Alergii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Rezygnację z papierosów na rzecz e-papierosów popierają też strażacy. Statystyki Straży Pożarnej mówią, że aż 30 tys. pożarów rocznie wywołują niezgaszone i niekontrolowane niedopałki papierosów. Ekologowie również zwracają uwagę na miliardy filtrów po papierosach zaśmiecających naszą planetę.

Co wdychamy?

W e-papierosach palacz wdycha odparowany przez podgrzanie płyn - aerozol zawierający nikotynę i substancje aromatyczne z podgrzewanego płynu (liquidu). Nie jest to dym, choć powstająca przy okazji para wyglądać może podobnie do dymu nikotynowego. Nie zawiera ona jednak substancji smolistych. Wśród użytkowników papierosów elektronicznych ich używanie określa się jako „wapowanie”. Podkreślają oni w ten sposób, że nie zaciągają się dymem. Płyny do papierosów elektronicznych są wytwarzane także w Polsce. Fabryka eSmoking Liquids pod Ostrzeszowem to część globalnego koncernu tytoniowego BAT, który zleca i prowadzi własne badania bezpieczeństwa nowych produktów w centrach badawczych i laboratoriach Quality Control. Firma stosuje także rygorystyczne pro-



cedury GMP (Good Manufacturing Practice). Wypuszczane na rynek liquidity bazują na oryginalnych recepturach i wyłącznie dopuszczalnych do konsumpcji składnikach i dodatkach.

Jednym z nowszych e-papierosów jest Vype-ePen. Składa się z urządzenia do podgrzewania płynu oraz zamkniętych, wymiennych wkładów, do których nikotyna została przygotowana w formie soli nikotynowych. Produkt został wielokrotnie przebadany i dopuszczony do użytkowania nawet na tak rygorystycznych rynkach jak USA czy Unia Europejska.

Lepiej rzucić palenie

Każda okazja jest dobra, by rzucić palenie. Nawet zakaz sprzedaży papierosów mentolowych. Jednakże nie każdy palacz jest w stanie z dnia na dzień pozbyć się nałogu, nad czym ubolewają lekarze, przy czym wielu z nich zgadza się z opinią, że lepiej wprowadzić potencjalnie mniej szkodliwą alternatywę, a następnie we własnym tempie, stopniowo przyzwyczajając organizm pacjenta do uwolnienia się od nikotyny.

Najgorszym rozwiązaniem dla palaczy jest sięganie po papierosy pochodzące z nielegalnych wytwórni lub z przemytu. Ich skład jest niekontrolowany i pozostaje wielką niewiadomą, a tym samym stanowią realne i niemal pewne zagrożenie dla zdrowia i życia.

E-papieros może być alternatywą, która ogranicza skutki tradycyjnego palenia, także dla otoczenia, dla domowników.

Osoby poniżej 18. roku życia nie mogą ich kupić tak samo, jak tradycyjnych papierosów.

Maturzyści zakończyli rok szkolny

Piątek 24 kwietnia był ostatnim dniem szkoły dla tegorocznych maturzystów. Z powodu panującej epidemii nie mogli spotkać się na uroczystym podsumowaniu 3 lat nauki. Sprawdziliśmy, jak w tych wyjątkowych okolicznościach przebiegło zakończenie roku szkolnego w III Liceum Ogólnokształcącym w Piotrkowie.

- Wszystkim nam, zarówno nauczycielom, jak i uczniom jest bardzo smutno, że nie możemy się osobiście spotkać. Ta uroczystość, czyli zakończenie nauki przez klasy trzecie, jest dla wszystkich szkół jednym z najważniejszych wydarzeń, bo podsumowuje pracę uczniów z trzech lat. Zżyliśmy się wszyscy przez ten czas. Dotyczy to zarówno uczniów między sobą, ale także z nauczycielami. W tym roku mogliśmy się pożegnać tylko przez platformę internetową Teams, ale i tak dobrze, że w ogóle mogliśmy to zrobić. Świadectwa uczniowie odbierają grupowo, po pięć osób co pół godziny. Dziś do południa świadectwa odebrała jedna klasa z przerwami, więc jest bardzo mało uczniów w jednym czasie. Rozdanie wszystkich potrwa aż do wtorku - mówi Joanna Książkowska-Szulc, dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie.

Zapytaliśmy również świeżo upieczonych absolwentów o ich odczucia w związku z zakończeniem szkoły i nadchodzącą maturą.

- Przed maturami trochę się stresuję, bo nawet nie wiem, kiedy są, a jeśli chodzi o zakończenie szkoły, to inaczej je sobie wyobrażałem, niestety nie było takie jak oczekiwałem, ale myślę, że jakoś to będzie - powiedział pierwszy z absolwentów. Kolejny zwrócił uwagę na pozytywny aspekt przełożenia matur. - Generalnie, to jest mi smutno, ale z samymi maturami poradziły sobie, już wcześniej się dużo uczyliśmy, a teraz mamy jeszcze sporo dodatkowego czasu - podkreślił. Problem niepewności terminu i sposobu przeprowadzenia tegorocznych podkreślił także ostatni z naszych rozmówców. - Cały czas czekamy na jakies jasne in-



formacje od rządu, bo te aktualne brzmią często optymistycznie, ale my tak naprawdę cały czas nie wiemy, kiedy i co będziemy pisać.

Według najnowszych informacji Ministerstwa Edukacji Narodowej rozpoczęcie tegorocznych matur zaplanowano na 8 czerwca,

a zaczną się one egzaminem pisemnym z języka polskiego. Minister Piontkowski poinformował także, że w związku z obecną sytuacją epidemiologiczną nie odbędą się w ogóle egzaminy ustne.

tekst i fot. Kacper Czapczyk



Prawo jazdy ważne dłużej

Do 60 dni od zakończenia trwania stanu epidemii ważność zachowają m.in. prawa jazdy oraz uprawnienia do kierowania, których termin ważności upłynął.

- Kierowcy, którym ważność prawa jazdy kończy się w czasie trwania epidemii koronawirusa, mogą nadal z nich korzystać - informują pracownicy Referatu Komunikacji Urzędu Miasta w Piotrkowie. - Przepis tzw. specustawy koronawirusowej zakłada, że przedłużeniu ulega ważność dokumentów, których termin upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii.

Chodzi o: prawa jazdy, zezwolenia na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym lub pojazdem przewożącym wartości pieniężne, legitymacje instruktora prawa jazdy, uprawnienia do kierowania pojazdami, wpis w prawie jazdy kodu 95 potwierdzającego uzyskanie kwalifikacji wstępnej, kwalifikacji wstępnej przyspieszonej, kwalifikacji wstępnej uzupełniającej, kwalifikacji

wstępnej uzupełniającej przyspieszonej albo ukończenia szkolenia uzupełniającego. Wszystkie te dokumenty pozostaną ważne i będą ważne także w okresie 60 dni od daty zakończenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.

Ponadto, w przypadku upływu terminu ważności badania technicznego pojazdu, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu

epidemii, gdy właściciel pojazdu przebywa na obowiązkowej kwarantannie albo jest poddany leczeniu z powodu COVID-19, to badanie techniczne pojazdu zachowuje ważność przez okres 7 dni od dnia zakończenia leczenia lub zwolnienia z obowiązkowej kwarantanny, jedynie w celu umożliwienia dojazdu na badanie techniczne.

Również wydane podczas rejestracji pozwolenie cza-

sowe oraz zalegalizowane tablice rejestracyjne zachowują ważność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie do 14 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, jeżeli termin ważności czasowej rejestracji upłynął w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii oraz pojazd posiada ważne badanie

techniczne.

Referat Komunikacji od początku trwania epidemii COVID-19 realizuje wszystkie niezbędne zadania. - W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców wprowadziliśmy ograniczenia w obsłudze klientów, jednak nie przestaliśmy bezpośrednio obsługiwać piotrkowian - wyjaśnia Bogdan Munik, sekretarz miasta.

Mimo wszystko myślimy o wakacjach

Branża turystyczna jako pierwsza ucierpiała na epidemii koronawirusa i najprawdopodobniej jako ostatnia będzie obrabiać straty. Domowa kwarantanna, izolacja oraz inne rządowe obostrzenia sprawiają, że coraz częściej myślimy o wakacyjnych wyjazdach. Co ważne, w grę wchodzi także urlop za granicą.

Jak wynika z badań CBOS, które przeprowadzono na początku 2020 roku, aż 64% Polaków deklaruje zamiar wyjazdu w celach wypoczynkowych. Epidemia koronawirusa odwróciła te statystyki. Mimo potencjalnego zagrożenia, nadal myślimy o wyjazdach. Aż 40% Polaków planuje wyjechać na wakacje w ciągu pół roku od zakończenia epidemii koronawirusa i wygaśnięcia zagrożenia. Co ciekawe, skorzystają na tym najbardziej firmy krajowe, bo 66% rodaków chce spędzić urlop w Polsce – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Krajowego Rejestru Długów. Z kolei 7% wypoczników chce spędzić i w Polsce, i za granicą, zaś w inne rejony globu planuje się udać co piąty badany. Według raportu na wakacyjny wyjazd zamierzamy wydać od 500 do nawet 5000 zł za osobę.

- Odsetek osób, które zdecydują się na wyjazd, może się jeszcze zwiększyć. Wśród tych, którzy się wahają, najpoważniejszą przeszkodą w podjęciu decyzji jest obawa przed powrotem epidemii. Wskazuje tak 33% ankietowanych – mówi Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. - Można więc przyjąć założenie, że jeśli sytuacja epidemiologiczna zostanie opanowana, to oni również wyruszą na wypocznik. 12% respondentów po prostu nie

ma teraz głowy do planowania urlopu, co też się zmieni, gdy epidemia znacznie wygasać – dodaje.

Jednym z powodów, dlaczego nie planujemy wyjazdu, to po prostu brak pieniędzy. Taką przeszkodę podaje 21% badanych, a 8% ankietowanych podaje obawę związaną z niepewnością utrzymania pracy i dochodów. Są też tacy (5%), którzy po zakończeniu epidemii muszą uporządkować inne sprawy, a 4% nie potrafiło wskazać konkretnego powodu. - Nasze badanie wskazuje jednak, że stopniowo będziemy się przelamywać, zaczynając od wyjazdów w kraju. To dobra prognoza dla branży turystycznej, która z powodu pandemii znalazła się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej – wyjaśnia Łącki.

Jak powiedział nam Marcin Świdziński, prezes biura podróży Juventur w Piotrkowie, wszystkie wyjazdy do końca maja zostały odwołane. - Co będzie dalej? Zobaczymy – kwituje krótko. - Na razie trudno dzisiaj przewidzieć, jak to wszystko będzie się rozwijać, podejrzewamy, że również w kolejnych miesiącach wycieczki nie będą się odbywać. Klienci kontaktują się z nami, ale głównie w sprawie już wykupionych wycieczek, bo po prostu mają obawy czy ich zaplanowany dużo wcześniej wyjazd dojdzie do skutku – tłumaczy Świdziński. Klienci, którzy mają odwołane wyjazdy,

otrzymują zwrot wpłaconych pieniędzy, jednak biura podróży mają aż pół roku na rozliczenie się z tych wpłat.

Zdaniem ekspertów z branży turystycznej najpierw odżyje turystyka krajowa i wyjazdy jednodniowe. Gdy pojawi się możliwość korzystania z hoteli i pensjonatów, turyści będą chętnie wybierać oferty z zakwaterowaniem. - Niewątpliwie czas epidemii bardzo nas zmęczył i chcemy zmienić nasze otoczenie. W związku z tym spora część osób będzie zainteresowana takimi wyjazdami – zauważa prezes Juventuru. - Przede wszystkim wycieczki krajowe łatwiej się organizuje i łatwiej się na nie zdecydować. Dużą rolę odrywają też koszty, bo poświęcamy na to mniej pieniędzy. Z kolei dla firm z branży turystycznej ważny jest teraz każdy zarobek, by powoli móc zacząć odrabiać straty – dodaje. Co ciekawe, mimo epidemii, można nadal wykupić wyjazdy krajowe czy zagraniczne. Jedyną przeszkodą jest termin realizacji wyjazdu, który trudno przewidzieć.

Gdy sytuacja znacznie wracać do normy, najprawdopodobniej trzeba będzie liczyć się ze znaczącym wzrostem cen wyjazdów krajowych i zagranicznych. Powód jest prosty: podaż wyjazdów będzie znacznie mniejsza niż przed epidemią. - Niskie ceny wyjazdów często wynikają z działalności

dużych firm, które oferują dużo miejsc i przez to potrafią dla klienta końcowego mocno obniżyć

dotknięta problemami w sensie gospodarczym i jako ostatnia zacznie z tego kryzysu wychodzić – za-

przyrost zadłużenia, by ponownie obniżyć się w maju. Niestety, wszystko wskazuje na to, że w tym



cen. Jednak na koszt wyjazdu wpływa bardzo wiele czynników, które teraz trudno przewidzieć. Wszystko zależy od różnych elementów tej układanki – mówi Świdziński.

Epidemia koronawirusa z pewnością wywrze długofalowy wpływ na turystykę. - Nasza branża jako pierwsza została

znaczą Marcin Świdziński. Jednak rzeczywisty wpływ epidemii na branżę turystyczną w Polsce poznamy dopiero za miesiąc lub dwa. - Zazwyczaj w okresie od maja do września obserwowaliśmy spadek zadłużenia, co było podyktowane lepszą sytuacją finansową touroperatorów w sezonie urlopowym. Jesienią i zimą znów następował

roku, z uwagi na zastój spowodowany przez pandemię, takiego odbicia nie będzie. Widocznej poprawy sytuacji w turystyce można oczekiwać najwcześniej jesienią. Pomóc w tym mogą właśnie plany urlopowe Polaków – mówi Adam Łącki z Krajowego Rejestru Długów.

pakwi

Branża pogrzebowa w dobie epidemii

Koronawirus ma wpływ na każdą dziedzinę życia. Zmiany nie ominęły także branży funeralnej. Niektóre firmy odmawiają tradycyjnego pochówku, organizując jedynie pogrzeby zmarłych, których ciało poddaje się spopieleniu. Pojawiły się także problemy z przewozem zwłok za granicę.

Choroba Covid-19 została dodana do wielu przepisów prawnych, m.in. do Ustawy o chorobach zakaźnych i zakażeniach. Zmieniło się także rozporządzenie ministra zdrowia „W sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi”, gdzie dodano trzy paragrafy, które dokładnie opisują, jak postępować z osobami zmarłymi na Covid-19. To oznacza pewne zmiany w ceremoniach pogrzebowych. Epidemia koronawirusa wpłynęła więc na funkcjonowanie firm funeralnych.

Dzień pracy zakładu pogrzebowego zaczyna się teraz od... zmierzenia temperatury ciała pracowników. Wysokie standardy bezpieczeństwa musiały wskoczyć na jeszcze wyższy poziom, by nie dopuścić do zakażenia koronawirusem. Ryzyko jest bardzo duże, gdyż nie zawsze wiadomo czy zmarły mógł być nosicielem. Pracownicy zakładów pogrzebowych także w momencie odbioru i transportu ciała zmarłego

z podejrzeniem choroby Covid-19 muszą być w pełni przygotowani i wyposażeni w środki ochrony indywidualnej, czyli kombinizony, buty, przyłbice i rękawiczki. - Jesteśmy od tego, aby pomagać – mówi Magdalena Mijas z zakładu pogrzebowego GRAVE w Piotrkowie. - Jednak boimy się także o naszych pracowników, dlatego pilnujemy, żeby przestrzegali wszystkich zasad. Dbamy o klientów i o siebie. Do zakładu wpuszczamy tylko dwie osoby, wcześniej bywało, że by załatwić formalności, przychodziło nawet sześcioro bliskich zmarłego. Zamontowaliśmy także płytę, która izoluje pracownika od klienta. To utrudnia pracę, ale bezpieczeństwo przede wszystkim – dodaje. Właściciele zakładu przeznaczili jeden z kilku pojazdów do transportu osób zmarłych z podejrzeniem choroby Covid-19, auto poddają szczegółowej dezynfekcji.

Przedstawiciele firmy GRAVE mówią, że pracownicy sprawdzają

kartę zgonu, czy występuje podejrzenie koronawirusa. Ważne jest, by rodzina, która wyzwa zakład pogrzebowy, poinformowała o takiej możliwości. Trzeba także podać przyczynę zgonu. Pracownicy po dojeździe na miejsce, proszą o kartę zgonu do weryfikacji. - W przypadku śmierci z powodu Covid-19 pracownicy zakładu pogrzebowego muszą wrócić po środki ochrony indywidualnej. Ponadto ufamy lekarzom, którzy wystawiają karty zgonu. Do tej pory nie mieliśmy przypadku odbierania ciała zmarłego na Covid-19. Transportowaliśmy jedynie z Łodzi prochy zmarłego z powodu koronawirusa – mówi Magdalena Mijas.

Jak powiedziała nam Elżbieta Dobrzyńska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Piotrkowie, nie ma obowiązku kremacji osoby zmarłej na Covid-19. - Tak wynika z rozporządzenia resortu zdrowia – dodaje. - Ciało należy zde-



zynfekować, nie można ubierać, nie wolno okazywać rodzinie zwłok. W przypadku identyfikacji, osoba powinna być dokładnie zabezpieczona, a cały proces przeprowadzony w odpowiedniej odległości. Zwłoki powinny znaleźć się w szczelnym worku wraz ubraniem, także tym szpitalnym – tłumaczy dyrektor piotrkowskiego sanepidu. Jednak niektóre zakłady pogrzebowe odmawiają wykonywania usługi tradycyjnego

pochówku i ze względów bezpieczeństwa sugerują spopielenie ciała.

Epidemia koronawirusa utrudnia także sprawy związane z transportem ciała. - Mamy teraz przypadek dotyczący zmarłego obywatela Ukrainy. Podjęliśmy się wykonania całej usługi pogrzebowej wraz z dowiezieniem zwłok. Koronawirus sprawił, że zamknięto granice. Ciało mężczyzny zostało spopielenie i czekamy

na poprawę stanu sanitarnego. Wtedy będziemy mogli zawieźć urnę z prochami rodzinie. Kolejny specyficzny przypadek - organizujemy sprowadzenia prochów zmarłego z Londynu. Nie ma teraz takiej możliwości, ponieważ Wielka Brytania jest poza Unią Europejską. I również musimy czekać, aż ponownie będzie możliwość transportu prochów na teren UE – mówi Arkadiusz Mijas.

pakwi

Mówią „Zostań w domu”, a jeśli ktoś nie ma domu?



„Zostań w domu!” powtarzają wszyscy od wielu tygodni. A co z osobami, które tego domu nie mają? Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja bezdomnych w Piotrkowie teraz, kiedy przyjmowanie nowych osób do schronisk i noclegowni to naprawdę duży problem.

Poczucie izolacji i samotności dla osób bezdomnych rzecz bardzo dobrze znana jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa. Aktualna sytuacja dodatkowo utrudniła ich i tak niełatwe życie. O problemach i wyzwaniach życia codziennego, jakie napotykały osoby bezdomne, rozmawialiśmy z Jakubem Wilczkiem, prezesem Ogólnopolskiej Federacji na Rzecz Rozwiązywania Bezdomności i Piotrem Al-Kindilichem, kierownikiem schroniska dla bezdomnych w Piotrkowie, których zapytaliśmy, co przeżywają w dobie wszechobecnego wezwania „Zostań w domu!” osoby, które go po prostu nie mają?

- Osoby bezdomne nie mogą się zastosować do tego wskazania, a przynajmniej te osoby, które z różnych powodów nie korzystają z usług schronisk dla bezdomnych - zwraca uwagę prezes Ogólnopolskiej Federacji na Rzecz Rozwiązywania Bezdomności. - Ale nawet osoby, które z takich placówek korzystają są w bardzo trudnej sytuacji. Są to środowiska zupełnie odmienne od naszych domów i nie możemy tutaj mówić o tak ścisłej separacji. Jest to duża grupa osób zamieszkała

razem, korzystająca ze wspólnych sanitariatów, wspólnej kuchni oraz stołówek, gdzie bardzo często są to osoby starsze, o obniżonej odporności i stanie zdrowia, więc są mocno narażone na ciężkie konsekwencje zarażenia. Przykładem to, co się dzieje w domach pomocy społecznej, tzw. DPS-ach, które są tak naprawdę odpowiednikiem schronisk dla bezdomnych.

Z tą diagnozą zgodził się Piotr Al-Kindilchi, kierownik piotrkowskiego schroniska dla bezdomnych, mieszczącego się przy ul. Wronej 55/59. - W okresie największego rozwoju zasięgu koronawirusa zamknęliśmy schronisko. Nie wypuszczamy podopiecznych i nie przyjmujemy nowych osób. Słyszymy, co się dzieje w Polsce w DPS-ach. To jest przerażające i nie chcemy narażać ludzi. Na ten moment w schronisku jest 46 osób. Środków ochronnych i dezynfekujących mamy pod dostatkiem, zostaliśmy zaopatrzeni przez Urząd Miasta w Piotrkowie i Ministerstwo Zdrowia. Nawet co dwie godziny myjemy powierzchnie płaskie i klamki. Mamy rękawiczki oraz maseczki i są one używane w ośrodku - podkreśla i dodaje: - Jest jedna

wyznaczona osoba, która chodzi do sklepu po zakupy. Jeśli któryś z podopiecznych musi koniecznie coś osobiście załatwić na mieście, to udaje się na taką wizytę wraz z naszym pracownikiem, w pełni zabezpieczony.

Zapytaliśmy Jakuba Wilczka, co w takim razie z osobami, które znajdują się teraz na ulicy i będą w potrzebie? - Przyjmowanie nowych osób do placówek dla bezdomnych jest teraz rzeczywiście olbrzymim problemem, bo każda z nich może stanowić potencjalne zagrożenie dla tych, którzy już tam są, a bardzo boimy się, żeby placówki dla bezdomnych nie stały się ogniskami epidemii, więc staramy się we współpracy z gminami tworzyć miejsca przejściowe, gdzie można realizować odpowiednik samoizolacji przed przejściem do schroniska - odpowiada.

Na takie rozwiązanie zdecydował się również piotrkowski samorząd. - Jesteśmy po ustaleniach w tej sprawie z pełnomocnikiem prezydenta i z samym prezydentem. Są w tej chwili stworzone w Piotrkowie ośrodki w kwarantannę na stadionie Polonii oraz w bursie przy ulicy Broniewskiego



Miejsca, w których przed pandemią mogliśmy spotkać osoby bezdomne, teraz opustoszały.

i tam osoby wracające z zagranicy, niemające się gdzie podziać, czy po prostu bezdomne idą na dwutygodniową kwarantannę. Dopiero po takim okresie możemy przyjąć je do schroniska - informuje Piotr Al-Kindilchi.

Cześć bezdomnych nie korzysta mimo wszystko z usług schroniska czy miejsc izolacji i wciąż pozostaje na ulicy. Co z nimi? - Im sytuacja zmieniła się bardzo mocno, żyją w zupełnie innych realiach, na przykład jeśli chodzi o pozyskanie jakiegoś zarobku czy podtrzymywanie kontaktu z osobami, które im pomagały, a ich wsparcie polegało właśnie na takim bezpośrednim kontakcie. Bezdomni są często zagubieni, nie mają możliwości pozyskania informacji o na bieżąco wprowadzanych obostrzeniach czy środkach zapobiegawczych - mówi prezes Ogólnopolskiej Federacji na rzecz Rozwiązywania Bezdomności.

Ilu bezdomnych może przebywać na ulicach naszego miasta? Trudno powiedzieć, bo ta liczba wciąż się zmienia. Jedni wychodzą z bezdomności, innych w nią wpadają. - Nie jest ich bardzo dużo, ale w okresie przed pandemią w naszym ośrodku było nawet 80 osób i myślę, że była to zdecydowana większość ogółu, a teraz więcej może przebywać na mieście - mówi szef piotrkowskiej

noclegowni. - Podejrzewam, że dla niektórych bezdomnych przebywanie na ulicy jest po prostu wyborem, a jak ktoś naprawdę chce skorzystać z pomocy, to miasto ją oferuje - odpowiada.

Wsparcia żywnościowego po złożeniu odpowiedniego wniosku do MOPR udziela Fundacja Divine Mercy przy ul. Zamurowej 1. Pomocą w tym zakresie służy również inicjatywa Widzialna Ręka przy ul. Szewskiej 3.

Jak możemy pomóc w sprawie bezdomnych? Prezes Ogólnopolskiej Federacji na Rzecz Rozwiązywania Bezdomności podkreśla, że najprościej pomagać bezpośrednio placówkom dla osób bezdomnych, kontaktując się z najbliższą i pytając, czego potrzeba. - Raczej odradzam bezpośredni kontakt i to nie ze względu, że bezdomny może zarazić, ale to my, czasem nawet nie wiedząc, że jesteśmy nosicielami, możemy zarazić osobę bezdomną - dodaje J. Wilczek. - Wynika to z tego, że osoby normalnie funkcjonujące mają tych kontaktów społecznych dużo więcej, a bezdomni mają ich bardzo niewiele. Dlatego jeśli spotkamy potrzebującego pomocy, a szczególnie takiego z objawami zarażenia, poinformujemy właściwe służby, najczęściej jest to straż miejska

albo lokalny ośrodek pomocy społecznej.

Rzeczywiście takie interwencje podejmuje piotrkowska Straż Miejska, ale jak informuje jej komendant Jacek Hofman, nie było ich zbyt wiele, a w większości dotyczyły osób w stanie upojenia alkoholowego.

A jakiego wsparcia potrzebuje w tej chwili schronisko w Piotrkowie? - Można powiedzieć, że żadnej szczególnej pomocy nie potrzebujemy. Chcę podziękować, bo współpracujemy np. z Widzialną Ręką i oni są naprawdę pomocni. Gdyby w przyszłości było potrzebne wsparcie, to na pewno się o nie zwrócimy. Póki co jest dobrze, a nawet to my staramy się pomagać innym, np. przekazując żywność do magazynu przy ul. Szewskiej - zaznacza Piotr Al-Kindilchi, kierownik piotrkowskiego schroniska dla bezdomnych. - Wśród bezdomnych są często osoby, które nie szanują swojego zdrowia i chociażby nadużywają alkoholu, ale są również tacy, którym się po prostu noga powinęła i w danym momencie potrzebują pomocy, a potem wychodzą na prostą. Znam wiele takich sytuacji. Jest rzeczywiście mnóstwo stereotypów, ale są wśród bezdomnych także osoby z dwoma fakultetami. To może spotkać każdego.

tekst i fot. Kacper Czapczyk



W piotrkowskiej noclegowni przy ul. Wronej przebywa obecnie 46 osób. - W okresie największego rozwoju zasięgu koronawirusa zamknęliśmy schronisko. Nie wypuszczamy podopiecznych i nie przyjmujemy nowych osób - mówi Piotr Al-Kindilchi, kierownik piotrkowskiego schroniska dla bezdomnych.

Na piotrkowskim cmentarzu pożegnaliśmy dziennikarkę Ewę Żarską

Na cmentarzu rzymskokatolickim w Piotrkowie spoczęła w poniedziałek, tragicznie zmarła w wieku 45 lat, Ewa Żarska. W ostatniej drodze znanej dziennikarki licznie uczestniczyli rodzina i przyjaciele.

Swoimi wspomnieniami podzielił się z nami jej wieloletni współpracownik. - Wszyscy chyba wiedzą, jaka Ewa była w pracy... Odważna, nieustępliwa i bezkompromisowa, bardzo poważnie podchodziła do tego, co robi, ale nigdy nie pozwoliła nam zapomnieć, że to nie praca jest w życiu najważniejsza. Pamiętam jak wielokrotnie wchodziła do naszej małej łódzkiej redakcji i mówiła: „Chodźcie na śniadanie, chodźcie na kawę”, bardzo jej zależało na utrzymaniu dobrych relacji i celebrowania znajomości - wspomina Adam Malik, który ostatnio pracował z Ewą Żarską w TV Polsat, a wcześniej w łódzkim oddziale TVP.

Dodał także, że obok dbania o najbliższych pomagała także osobom przypadkowo spotkanym. - Pamiętam, jak kiedyś dzwoni do mnie i mówi: „Stuchaj Adaś, spotkałam taką kobietę i ona się opiekuje swoją schorowaną matką, ale nie ma pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb”. Zapytała mnie czy nie kupiłbym czegoś dla nich, a ona podzwoni i poprosi o to jeszcze parę innych osób, to zbierze się konkretna pomoc i rzeczywiście taka pomoc i to całkiem pokaźna się zebrała. Wszystko za-

pakował do samochodu i zawiozła, a potem... potem zaprosiła nas na wino, żeby wspólnie to świętować - opowiada A. Malik, który na pogrzeb koleżanki przyniósł butelkę wypełnioną piaskiem. - Wszyscy mamy w pamięci ostatni wpis Ewy na Facebooku. Pisała, że bardzo chciałaby się znaleźć nad morzem. Niestety nie zdążyła tam pojechać... Poprosiłem koleżankę z gdańskiego oddziału Polsat News, by przysłała trochę plaży dla „Żarówki”, bo tak na nią zawsze mówiliśmy. Ona rzeczywiście mi go przesłała i to jest piasek z plaży w Sopocie, który zostanie z Ewą na zawsze.

Ewa Żarska swoją przygodę z dziennikarstwem rozpoczynała w piotrkowskich mediach, by później pracować w stacjach ogólnopolskich. Była również korespondentem Polsat News z Londynu. W 2017 r. otrzymała nagrodę w konkursie „MediaTory” w kategorii „ReformaTOR” za reportaż „Mała prosiła, by jej nie zabijać”, była także nominowana do nagrody GRAND PRESS w kategorii dziennikarstwo śledcze. Ponadto Ewa Żarska napisała książkę „Łowca. Sprawa Trynkiewiczza”.

Kacper Czapczyk



fot. fb.com/E.Żarska



fot. K.Czapczyk

Sprawdź swój horoskop dzienny!

Koszt SMS-a 1 zł + 23% VAT.

Wyślij SMS pod numer 71601, wpisując hasło HOROSKOPTT, a po nim datę urodzin DD.MM.RRRR.

HOROSKOP

29 kwietnia – 5 maja 2020



Baran

Wszystko wskazuje na to, że Baranki „przedawkowały” wiosnę. Im młodszy jesteście, tym tendencja do nieobliczalnych zachowań jest u Was silniejsza. Ciepły wiatr wywiał z Was głowy cały rozsadek i odpowiedzialność. Reagujecie spontanicznie i żywiołowo. Małe kłamstewka, zgrzywanie się, lekkomyślność, udawanie kogoś, kim się nie jesteście, wybieranie ryzykownych dróg dla realizacji własnych planów, to chyba najbardziej jaskrawe przejawy obecnych astrologicznych aspektów. Pilnujcie przynajmniej portfela!



Byk

Taki aspekt zdarza się zazwyczaj tylko raz w roku. Spotkanie Merkurego z Uranem w znaku Byka to wymarzony moment na wyprawę w poszukiwaniu prawdziwej przygody. Wasze dzieci bardzo się ucieszą, a i Wy sami możecie mieć dużo radości, o ile zechcecie wykorzystać energię tego układu planet. Zróbcie sobie wycieczkę krajoznawczą, odwiedźcie galerię lub muzeum, idźcie do kina czy teatru. Merkury i Uran sprowadzają przebliski geniuszu. Zrelaksowani, łatwiej znajdziecie rozwiązanie dręczącego Was problemu.



Bliźnięta

Nadchodzący tydzień to jeden z trudniejszych dla Bliźniąt momentów tego roku. Przemierzająca Wasz znak Wenus utworzy bowiem niekorzystny aspekt do Neptuna. W takich chwilach wszystkie najlepsze cechy Waszego charakteru zwracają się przeciwko Wam. Wielka miłość może się okazać zwykłą iluzją, ukochana osoba – cynicznym uwodzicielem, a ekscytująca znajomość – koszmarnym wspomnieniem, do którego nie chce się wracać. Zalecam więc daleko idącą rozwagę. Lekarstwem na smutki okaże się szczera rozmowa z przyjacielem.



Rak

Merkuremu nie służy bliskie spotkanie ze Słońcem, jakie mieć będzie miejsce w tym tygodniu. Zapowiada ono bowiem zodiakalnym Rakiem energetyczny i intelektualny kryzys. Prawda jest taka, że jesteście ostatnio bardzo zmęczeni natłokiem problemów i spraw. Wasz ciało i umysł domagają się odpoczynku. Nie powinniście go sobie teraz odmawiać. Zawsze chętnie do pomocy innym Raczki mają wielu serdecznych przyjaciół. Bez trudu znajdziecie wśród nich osoby, które Was zastąpią w pracy czy pomogą w jakichś zadaniach domowych.



Lew

Patronujące Lwom Słońce przemierza teraz ekliptykę, wspierając się na ramieniu Merkurego. Oznacza to, że wyciskacie silne piętno swojej osobowości na wszystkim, co robicie. Aspekt ten znakomicie służy artystom, politykom oraz tym wszystkim Lwom, w których sam ich wizerunek jest ważniejszy niż działanie. Jednocześnie odbiera on zdolność obiektywnej oceny innych osób, rzeczy i zdarzeń. Uwzględnijcie ten fakt przy podejmowaniu ważnych decyzji i wydawaniu opinii. Najlepiej zrobicie, prosząc o radę Byka albo Koziorożca.



Panna

Wenus, która przemierza sektor kariery Waszego horoskopu, sprawi, że Panny będą się mogły poczuć prawdziwymi wybrańcami losu. I choć to bardzo niepoprawne politycznie, musimy powiedzieć, że drzwi do dalszej kariery zawodowej otworzy Wam na oścież nic innego jak Wasz osobisty wdzięk, maniery i nienaganna prezencja. To nieoczekiwane osiągnięcie mile polechce próżność Panien i sprawi, że Wasze zawodowe oczekiwania i ambicje gwałtownie wzrosną. Zalecam jednak powściągliwość. Bywa, że Fortuna toczy się kołem!



Waga

Z położenia gwiazd wyraźnie wynika, że w nadchodzącym tygodniu Wagi mogą się zbyt pochopnie wdąć w kłopotliwy i bardzo zobowiązujący romans. Negatywny aspekt patronki Wąg, Wenus, do planety Neptun sprawia, że stając się niecierpliwymi i pragnąc jak najszybciej wejść w uczuciową i seksualną relację z interesującą Was osobą. Zastanówcie się dobrze – zanim będzie za późno – czy to naprawdę jest miłość, czy może po prostu zwykłe zauroczenie albo erotyczna fascynacja, po której za kilka tygodni nie będzie już nawet śladu.



Skorpion

Merkury i Słońce przemierzające obecnie znak Byka niejednemu z Was stworzą możliwość zbliżenia się do osoby, na której Wam zależy, pod warunkiem, że to Wy sami przejawicie inicjatywę. Gwiazdy sprzyjają Waszym podbojom miłosnym. Zwłaszcza Panów spod znaku Skorpiona Merkury obdarzy nieuchwytnym magnetyzmem, któremu większość pań nie zdoła się oprzeć. Powodzenie towarzyszyć Wam będzie także w interesach. Wynegocjowane korzystne kontrakty i zawarte formalnie umowy to także skutki dobroczynnego działania Merkurego.



Strzelec

Jeżeli pracujecie umysłowo, szef będzie Was teraz stawiał za wzór pracowitości, rzetelności, dociekliwości, zaangażowania i pomysłowości. Jeśli w swojej pracy używacie bardziej ręk niż głowy, musicie liczyć się z tym, że Wasza koncentracja może nieco szwankować. Bujanie myślami w obłokach. Wasza dusza wyrwa się ku ludziom, miejscom, zdarzeniom... Oj, żeby nie było kłopotów! Zejdźcie na ziemię! Nie musicie już tylko marzyć. W najbliższych tygodniach Wenus i Mars zapewnią Wam powodzenie w miłości.



Koziorożec

W ciągu najbliższych dni poziom Waszej energii fizycznej i umysłowej będzie stale rósł. Aż szkoda marnować taki potencjał, siedząc w domu przed telewizorem. Jeśli wyjeżdżacie na długi weekend, nastawcie się na aktywny wypoczynek. Zalecenie to dotyczy zwłaszcza rodziców dzieci spod znaku Koziorożca. To idealny czas, aby w psychice Waszych pociech rozbudzić konkretne zainteresowania. Wycieczki krajoznawcze, sport, zwiedzanie, to tylko niektóre pomysły na wspólne spędzenie wolnego czasu.



Wodnik

W nadchodzących tygodniach Wenus, Merkury i Słońce na plan pierwszy wysuną sprawy domu i rodziny, a zwłaszcza Waszych dzieci. Trzeba będzie podjąć bardzo ważne decyzje dotyczące ich przyszłej edukacji, warunków życia i materialnego zabezpieczenia. Niektóre Wasze pomysły, niegdyś zarzucone, zaczną nagle nabierać bardzo konkretnych kształtów. Nieoczekiwane zdarzenie wpłynie na zmianę Waszych poglądów na pewne znaczące kwestie. Tegoroczna wiosna jest także idealną porą na działania mające na celu powiększenie rodziny.



Ryby

Spotkanie Merkurego z Uranem w znaku Byka wywoła u Ryb silne ożywienie intelektualne. Wasze myśli będą krążyły wokół spraw finansowych, interesów i zaczniecie wynajdywać najrozmaitsze szanse, aby dać wyraz impulsom do pożytecznego działania i kreatywności. Wasza zdolność do koncentracji i pomysłowości wzrasta, co okaże się nieocenione dla nabywania wiedzy i umiejętności, dla spraw handlowych i zarobkowych. Z łatwością posłuzycie się każdą pozyskaną informacją, aby zrealizować swoje zamierzenia.

Walczymy z koronawirusem, ale problem ASF nie zniknął?

Nim rozpoczęła się epidemia koronawirusa, tematem numer jeden również w naszym regionie było zagrożenie Afrykańskim Pomorem Świń. Wirus ten co prawda nie jest groźny dla człowieka, ale jego rozprzestrzenianie się oznaczać by mogło bankructwo wielu lokalnych hodowców, a co za tym idzie wzrost cen mięsa. Czy rzeczywiście, odkąd w mediach mówi się tylko i wyłącznie o SARS CoV-2, zagrożenie ASF zniknęło?

- „Zdrowie ludzi poprzez zdrowie zwierząt” to naczelna domena służb weterynaryjnych. Kierujemy się więc gradacją ważności, tzn. życie i zdrowie ludzkie jest dla nas najważniejsze. Wiele wskazuje na to, że wirus SARS CoV-2 pochodzi od zwierząt, tak przynajmniej tłumaczą się Chińczycy. Czy jednak nie został poddany lekkiej obróbce przez jakieś chińskie służby... tego nikt na razie nie może wykluczyć – mówi Paweł Śpiewak, powiatowy lekarz weterynarii.

Pierwsze w 2020 roku ognisko ASF wykryto w marcu w woj. lubuskim, efekt to likwidacja ponad 23 tys. świń. 6904 loch, 16037 prosiąt, 776 warchlaków i 29 knurów zostało zabitych i zutylizowanych. Mniej więcej miesiąc później drugie ognisko

ujawniono w Wielkopolsce, czyli na terenie o największej i równomiernie rozłożonej liczbie hodowli trzody w kraju. ASF wykryto na terenie fermy AgriPlus, gdzie było ok. 10,5 tys. warchlaków. - Wszczęto dochodzenie, by wyjaśnić, w jaki sposób na taką dużą fermę, która powinna być jak najlepiej strzeżona, dostał się wirus – mówi Paweł Śpiewak. - Kontrolowaliśmy nasze gospodarstwa, które w ciągu ostatnich lat miały jakikolwiek kontakt z AgriPlusem, np. brały od nich warchlaki. Nasi hodowcy zakończyli współpracę z tą firmą w 2018 roku, mimo to zostali skontrolowani na tę okoliczność.

Mimo trwającej pandemii służby weterynaryjne wciąż prowadzą kontrole w gospodarstwach, jednak nie wszystkie, a jedy-

nie te, których wynik może mieć istotny wpływ na zdrowie ludzi. - W przypadku, kiedy wystąpi wynik dodatni u świni pochodzącej z gospodarstwa, ale uzyskano wynik ujemny z próbki pobranej w uboju, wtedy przeprowadzane jest dochodzenie. Z kolei standardowe kontrole, np. związane z dobrotą zwierząt, jeśli jest to możliwe, są przesuwane – wyjaśnia nam powiatowy lekarz weterynarii.

W tym wyjątkowym czasie, również nasz inspektorat pracuje w trybie wyjątkowym. Pracownicy podzieleni zostali na dwie niezależne grupy („Alfa” i „Bravo”) - porównywalne liczbowo i merytorycznie. Pracują na zmianę, członkowie grup nie kontaktują się osobiście, również prywatnie. Gdyby jedna z grup musiała udać się na kwarantannę, do akcji wkroczyłaby druga, by zapewnić płynność funkcjonowania inspektoratu.

Na szczęście nie się nie zmieniło, jeśli chodzi o granice stref zagrożenia ASF, nie zapominajmy jednak, że granica strefy żółtej kończy się na granicy naszego powiatu. - Jadąc w stronę Wolborza, mijamy Komorniki, które są poza strefą, ale dalej mamy Kwiatkówkę w powiecie tomaszowskim, która jest już w strefie. Myślę, że „nasi” w Brukseli musieli ostro walczyć, żeby ta strefa była ograniczona do granicy powiatu piotrkowskiego. Tego oczywiście się nie dowiemy, bo są to działania

Pierwsze w 2020 roku ognisko ASF wykryto w marcu w woj. lubuskim, efekt to likwidacja ponad 23 tys. świń.



zakulisowe. Wysyłek zwierząt na Słowację czy do Włoch jest trochę mniej, ale jednak są realizowane – mówi Paweł Śpiewak.

Co w sytuacji, gdy właściciel dużego gospodarstwa zachoruje na COVID-19? Jeśli zwierzęta są

już w wadze ubojowej, wówczas są kierowane do uboju, by rolnik na tym nie stracił. Jeśli zwierzęta nie nadają się jeszcze do uboju, gospodarstwem zajmują się członkowie rodziny lub hodowcy z sąsiadujących gospodarstw. - Są

to sytuacje nieszablonowe, wszyscy dopiero się uczymy, bo przecież taka sytuacja, jaka ma miejsce obecnie zdarza się raz na 70 lat, więc nikt nie jest w stanie w pełni przygotować się na coś takiego – mówi Paweł Śpiewak. /as

Odeszli do wieczności

- 16 kwietnia 2020
Ewa Beata Żarska
dziennikarka TV Polsat
45 lat
- 21 kwietnia 2020
Edward Chamernik
89 lat
- 22 kwietnia 2020
Elżbieta Cieślak
z domu Cecotka
emerytowany pracownik
HSG Hortensja
73 lata
- 22 kwietnia 2020
Zbigniew Świstak
59 lat
- 24 kwietnia 2020
Tadeusz Płóciennik
długoletni pracownik
huty szkła Hortensja
72 lata
- 25 kwietnia 2020
Wiesław Traczyk
długoletni pracownik
FMG Pioma
87 lat
- 26 kwietnia 2020
Jerzy Zacha
66 lat
- 26 kwietnia 2020
Eugeniusz Staniszek
92 lata

Hotele dla owadów w Piotrkowie

Przypominają co prawda mini składziki na drewno, ale służyć mają owadom i środowisku. Na terenie Piotrkowa Trybunalskiego powstały cztery hotele – w parku Belzackim, na skwerze im. Wyszyńskiego, w okolicach ronda Sulejowskiego i przy al. Concordii.



fol. as

- W celach wspomoczenia bioróżnorodności rozstawiliśmy tzw. hotele dla owadów, które w połączeniu z wyznaczonymi strefami ekologicznymi, mają być siedliskiem pożytecznych zapylaczy – informuje Mikołaj Chmielewski ze Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. - Wokół hoteli wydzielono strefy

wyłączone z regularnego koszenia, by stworzyć dogodny warunki dla żerowania. Przedsięwzięcie pozytywnie wpłynie na gospodarkę wodną poprzez zwiększenie retencji wód opadowych. Ponadto wyższa, bujna roślinność zwiększy powierzchnię asymilacyjną do pochłaniania m.in. dwutlenku węgla (CO₂),

ogranicza rozprzestrzenianie się pyłów zawieszonych, pozwala ograniczyć parowanie, poprawia mikroklimat i powstrzymuje erozję gleb. Wszystkie te czynniki wpływają na zminimalizowanie skutków zmian klimatycznych, szczególnie odczuwalnych w miastach.

oprac. as

REKLAMA

LABORATORIUM MEDYCZNE
ROKA
Piotrków Trybunalski, al. 3 Maja 2
budynek ROKI

Pobieranie krwi
poniedziałek-piątek 7:00-10:30

Pełen zakres badań
Atrakcyjne ceny
Wyniki nawet tego samego dnia

Tel: 44/ 649 96 12
44/ 732 10 79

ZAKŁAD POGRZEBOWY
GRAVE MIJAS

Piotrków Tryb., Pasaż Rudowskiego 3

tel. 508 119 966
502 550 088
fax.44 647 32 86

**Całodobowe i kompleksowe usługi pogrzebowe i kremacyjne,
wyplata zasiłku pogrzebowego ZUS, KRUS na miejscu**

Wola Krzysztoporska

Planują organizację warsztatów pieczenia chleba

Koło Gospoń Wiejskich w Blizinie ubiega się o grant, by przeprowadzić warsztaty pieczenia chleba. A pomaga mu w tym Gminny Ośrodek Kultury w Woli Krzysztoporskiej, który zadeklarował swoje partnerstwo w realizacji pomysłu.

- Wspólnymi siłami stworzyliśmy projekt, który dotyczy współorganizacji warsztatów pieczenia chleba połączonych z występami artystycznymi – mówią Kamila Kaczorowska z KGW Blizin i Jolanta Kołacińska z GOK.

Zadanie „Od ziarenka do bochenka - święto chleba i tradycji regionalnych”, w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku przez LGD „Bu-duj Razem”, zostanie zrealizowane w październiku tego roku. Uczestnikami projektu będą mieszkańcy miejscowości Blizin oraz przedstawiciele Kół Gospoń Wiejskich działających na terenie gminy.

Zabiegająca o grant sołtys wsi Blizin Kamila Kaczorowska

zaprezentowała przy okazji pracy nad wnioskiem elegancki sposób noszenia gumowych rękawiczek z „perłową” bransoletką (na zdjęciu). - Takie pomysły oraz

humorystyczny dystans w obecnej sytuacji, kiedy już wszyscy jesteśmy zmęczeni różnymi zakazami, są bezcenne – dodaje J. Kołacińska.



Niemal 90 komputerów trafi do szkół gminy Wola Krzysztoporska

Prawie 90 komputerów trafi do szkół z terenu gminy Wola Krzysztoporska. Gmina złożyła wniosek o sfinansowanie zakupu części laptopów w ramach programu #zdalnaszkola, ale zdecydowana większość środków pochodziła będzie z budżetu gminy i poszczególnych szkół. Wszystko po to, żeby nauka na odległość, do której z powodu koronawirusa zmuszeni są uczniowie i nauczyciele, szła sprawniej.



Na sprzęt do zdalnej nauki dla uczniów i nauczycieli wydano 230 tys. 550 zł. Za sumę tę kupionych zostało 87 laptopów wraz z koniecznym wyposażeniem (laptopy wyposażone w system operacyjny MS Windows 10 i oprogramowanie MS Office 2019 MOLP Edu, oprogramowanie antywirusowe, mysz bezprzewodową, torbę).

Gmina z własnego budżetu kupiła 50 laptopów za kwotę 132 tys. 500 zł, które trafią do szkół w Woli Krzysztoporskiej (35 sztuk) i Parzniewicach (15 sztuk).

W ramach tego zakupu złożyła też wniosek o przyznanie grantu w kwocie 70 tys. zł (maksymalna możliwa kwota), a dofinansowanie pochodzić będzie ze środków europejskich z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 – 2020; Oś I Powszechny dostęp do szybkiego Internetu; Działanie 1.1 Wylimitowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach ZDALNA SZKOŁA.

Pozostałe zakupy pochodzą

z budżetów poszczególnych szkół. I tak w Szkole Podstawowej w Bogdanowie pojawi się 10 laptopów (26 tys. 500 zł), w SP Bujny 12 sztuk (31 tys. 800 zł) i SP Krzyżanów 15 sztuk (39 tys. 750 zł).

Laptopy służyć będą nauczycielom do prowadzenia zdalnej nauki. Szkoły mają także możliwość wypożyczenia ich uczniom, którzy nie mają własnego sprzętu. Kiedy lekcje wrócą do szkół, będzie dalej wykorzystywany np. podczas lekcji.

Mieszkańcy pomagają



Do mieszkańców gminy Wola Krzysztoporska docierają codziennie kolejne partie maseczek zakupionych przez Urząd Gminy. Rozdano ich już ponad 8,5 tysiąca. Roznoszą je strażacy i sołtysi. Maseczki szyje lokalna firma, a pomocą w zorganizowaniu materiału i bezpłatnym (!) wykrojeniem materiału zajęli się państwo Agata i Grzegorz Jarkowie z Lasek. Urząd Gminy dziękujemy im za to w imieniu wszystkich mieszkańców gminy! Dzięki temu koszt jednej maseczki wynosi ok. 2 zł (znacznie poniżej cen rynkowych).

Gmina Wola Krzysztoporska rozpoczęła 14 kwietnia akcję rozdawania mieszkańcom ma-

seczek ochronnych. Do posesji dostarczają je sołtysi i strażacy ochotnicy. Na dzień 28 kwietnia rozdysponowano już ok. 8 600 maseczek jednorazowych i niemal 6 tys. maseczek bawełnianych wielokrotnego użytku. Każdy, kto dostał maseczkę jednorazową, dostanie także wkrótce maseczkę wielokrotnego użytku.

Przypominamy, że od 16 kwietnia każda osoba przebywająca w przestrzeni publicznej ma obowiązek zasłaniać usta i nos. W związku z tym wójt Roman Drozdek podjął decyzję o nieodpłatnym przekazaniu maseczek wszystkim mieszkańcom gminy Wola Krzysztoporska.

Do posesji dostarczają je sołtysi i strażacy OSP, wieszając w jednorazowych reklamówkach na bramie czy ogrodzeniu posesji (ilość sztuk zgodna z liczbą osób uwzględnionych w deklaracji „śmieciowej”) lub wrzucając do skrynek na listy.

Będą one dostarczone sukcesywnie do wszystkich miejscowości. Prosimy o cierpliwość i zrozumienie.

- I jeszcze raz dziękujemy państwu Agacie i Grzegorzowi Jarkom z Lasek za bezinteresowną pomoc w organizowaniu maseczek dla mieszkańców gminy – mówi wójt gminy Roman Drozdek.



Wolbórz**W Wolborzu uchwalili program pomocowy dla przedsiębiorców**

Burmistrz Wolborza uruchamia program pomocowy dla przedsiębiorców z gminy Wolbórz. Radni jednogłośnie uchwalili stosowne uchwały podczas sesji 23 kwietnia.

Sytuacja przedsiębiorców w gminie Wolbórz jest trudna. W związku z pandemią COVID-19 zmuszeni zostali do ograniczenia lub zamknięcia swojej działalności gospodarczej. Na wniosek burmistrza Andrzeja Jarosa opracowany został program pomocowy, by pracodawcy wraz ze swoimi współpracownikami mogli przetrwać ten trudny okres. Propozycje uchwał pomocowych

przedyskutowali radni. W efekcie podjęli decyzję o zwolnieniu od podatku od nieruchomości tych przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z konsekwencjami ekonomicznymi z powodu pandemii.

Na zwolnienia podatkowe mogą liczyć firmy hotelarskie, gastronomiczne, eventowe, zajmujące się kulturą i sztuką, zakłady fryzjerskie i kosmetyczne. Zwolnienia podatkowe obejmować będą okres od kwietnia do czerwca br. Pozostałe firmy z innych sektorów gospodarki, których dotknął kryzys, mogą ubiegać się o przedłużenie terminów płatno-

ści podatków od nieruchomości, płatnych w maju i czerwcu 2020 r., nie dłużej niż do dnia 30 września 2020 r.

- Dziękuję radnym za pozytywne decyzje w sprawie programu pomocowego. Mam nadzieję, że ten program pomoże uratować miejsca pracy naszych mieszkańców – mówi Andrzej Jaros. Korekty deklaracji od nieruchomości i informacje o nieruchomościach i obiektach budowlanych wraz z załącznikami będzie można składać do Urzędu Miejskiego dopiero po ogłoszeniu uchwał w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

Nowa droga w Żywocinie gotowa

Droga w Żywocinie z nową nawierzchnią asfaltową ma długość 1,4 km, została poszerzona do 5 metrów i zyskała także pobocza z kruszywa o szerokości 0,5 m. Zadanie realizowane było dzięki środkom Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 50% dotacji do inwestycji. Koszt wyremontowania tego odcinka drogi wyniósł w sumie 0,8 mln zł.

Nowy dach na Domu Ludowym

Szybko postępują prace modernizacyjne w Domu Ludowym w Golezszach Dużych. Miesiąc temu były tylko ściany, dziś budynek nabiera kształtów.

Kompleksowy remont Domu Ludowego potrwa do jesieni. Rozebrano większość ścian i postawiono nowe, trwają prace nad nowym dachem. Prace budowlane obejmują kompleksową termomodernizację z wymianą stolarki, drzwiowej i okiennej. Zamontowane zostanie nowe źródło ciepła, którym będzie nowoczesna pompa ciepła. Budynek po remoncie będzie posiadał 10 kW instalację fotowoltaiczną, która będzie produkowała energię elektryczną na potrzeby budynku. Pomieszczenia zyskają nowe posadzki, elewacje, instalacje oraz nowy dach. Budynek będzie miał po remoncie nowy układ pomieszczeń, w których pomieszcza-



się Pracownia Orange oraz filia Miejskiej Biblioteki. KGW z Golezsz Dużych zyska nowoczesną kuchnię i salę na sołectwie wydarzeń.

Wartość inwestycji to 1,4 mln zł, w tym pozyskana dotacja to 0,7 mln zł. Prace budowlane mają się zakończyć do 4 września.

Gorzkowice**Targowisko otwarte**

Od poniedziałku 27 kwietnia otwarte jest targowisko w Gorzkowicach, oczywiście w ograniczonym zakresie. Można tam sprzedawać i kupować wyłącznie produkty żywnościowe pochodzące z gospodarstw rolnych, plody rolne (warzywa i owoce), plody leśne, produkty rolne i ogrodnicze (sadzonki, nasiona, kwiaty, rozsady).



Sprzedający, jak i osoby kupujące muszą przestrzegać zaleceń Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczących targowisk i bazarów, na których sprzedawana jest żywność, w celu zapobiegania zagrożeniu epidemiologicznym COVID-19 (koronawirus). Jakże to zalecenia? Zarówno kupujący, jak i sprzedający, muszą być wyposażeni w maseczki (osłonki) oraz rękawiczki ochronne jednorazowe. Produkty powinny być pakowane i podawane przez sprzedającego tak, by ograniczyć kontakt klienta

z żywnością. Każde stanowisko sprzedaży powinno być obsługiwane przez 2 osoby (odrębnie do wydawania towaru i odrębnie do rozliczeń). Należy dezynfekować ręce po każdym kontakcie z pieniędzmi. Trzeba zachować bezpieczną odległość (minimum 1,5 metra) w relacji klient-klient, klient-sprzedawca, sprzedawca-sprzedawca. Przy straganie może jednocześnie przebywać nie więcej niż 3 klientów na punkt.

Przestrzeganie zasad na targowisku będzie nadzorowane przez pracowników Urzędu Gminy.

- Najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców, dlatego proszę o przemyślane i szybkie zakupy na targowisku oraz bezwzględne stosowanie się do poleceń obsługi. Ponowne uruchomienie handlu na targowisku gminnym nie zwalnia nikogo z obowiązków związanych z obostrzeniami Głównego Inspektora Sanitarnego - przypomina wójt gminy Gorzkowice Alojzy Włodarczyk. - Dziękuję za zrozumienie i bardzo proszę o dostosowanie się do wymogów bezpieczeństwa.

Grabica**Maseczki w gminie Grabica rozdane Wójt dziękuje za pomoc**

Zakończyła się akcja dystrybucji maseczek ochronnych na terenie gminy Grabica. Dzięki sprawnej organizacji i zaangażowaniu wielu osób, mieszkańcy otrzymali ponad 5600 maseczek wielokrotnego użytku.

- W imieniu całego samorządu dziękuję przewodniczącemu Rady Gminy i sołtysom z poszczególnych miejscowości za współpracę i osobiste zaangażowanie w tę inicjatywę – mówi wójt Krzysztof Kuliński. - Podziękowania należą się również lokalnemu przedsiębiorcy za wsparcie działań samorządu i sprawne uszycie maseczek, ale także pracownikom Urzędu Gminy oraz gminnym jednostkom organizacyjnym za koordynację



działań, pomoc przy pakowaniu i rozwożeniu maseczek. Wszystkim życzę zdrowia i proszę o

odpowiedzialne zachowanie w przestrzeganiu zaleceń kierowniczych do nas przez służby.

Czarnocin

Nie kupuj! Adoptuj!

Ponad 10 bezdomnych psów z terenu gminy Czarnocin przebywa obecnie w schronisku i czeka na nowy dom.

- Jeżeli zamierzają Państwo do swojego gospodarstwa przyjąć czworonoga, zachęcamy do zapoznania się z oczekującymi na adopcję pieskami znalezionymi na terenie naszej gminy i będącymi pod tym-

czasową opieką w schronisku dla zwierząt „Pokochaj Cztery Łapy” w miejscowości Niemojew w gminie Lututów - zachęca wójt Roman Miksa. Adoptując czworonoga ze schroniska po pierwsze dajemy dom, schronienie i miłość zwierzakowi, ale również wpływamy na zmniejszenie kosztów utrzymania tych zwierząt ponoszony przez samorząd.

W ubiegłym roku gmina Czarnocin poniosła łączny koszt opieki nad zwierzętami w wysokości 32 tys. 633 zł.

Więcej informacji pod numerem telefonu 44 616 51 69. Szczegółowe opisy każdego psa można znaleźć na stronie internetowej gminy Czarnocin czarnocin.pl w zakładce informator mieszkańców – psy do adopcji.



Wiosenny remont dróg w gminie Czarnocin

Pogoda sprzyja drogowcom, w związku z tym na terenie gminy Czarnocin dokonano równania i profilowania nawierzchni dróg gruntowych za pomocą równiarki samojezdnej. Ponadto trwa sukcesywna konserwacja dróg gminnych gruntowo-żuźlowych, polegająca na uzupełnieniu ubytków kruszywem wraz z zagęszczeniem.

- Drogi dojazdowe do pól corocznie remontujemy wiosną i jeśli jest taka potrzeba również

w pozostałych okresach roku. Można dziś odpowiedzialnie stwierdzić, że stan ich jest dużo lepszy dziś niż jeszcze kilka lat temu – mówi wójt gminy Roman Miksa. - W tym roku zaoszczędziliśmy nieco na zimowym utrzymaniu dróg, ale brak niskich temperatur i opady deszczu spowodowały duże uszkodzenia poboczy dróg bitumicznych-asfaltowych. Dlatego podjęliśmy decyzję o gruntownej naprawie poboczy na niektórych drogach gminnych,

ale także i powiatowych. W tym momencie jesteśmy na etapie rozważania cenowego za wykonanie takiej usługi.

Trwa również naprawa gminnych dróg asfaltowych poprzez pracę tzw. remontera. W ubiegłym roku gmina kupiła ponad 800 ton kruszywa i innych materiałów do remontu dróg oraz usługę równiarki i remontera za łączną kwotę blisko 70 tys. zł. Także w bieżącym budżecie gminy zarezerwowane zostały podobne kwoty.



Woda - nasze złoto. Dbajmy o nią!

Brak opadów śniegu w zimie i małe opady deszczu na wiosnę powodują, że sytuacja hydrologiczna w naszym regionie, także w gminie Czarnocin, pogarsza się. Obniżony poziom wód sprawia, że w studniach głębinowych i przydomowych może zacząć brakować wody.



W ubiegłych latach na terenie gminy przeprowadzono konieczne modernizacje i remonty stacji uzdatniania wody, pogłębianie i odmulanie studni, ale w sytuacji drastycznego obniżenia poziomu wód gruntowych może to nie wystarczyć. - Na ten moment nie wprowadzamy jeszcze ograniczeń w postaci zakazu podlewania, mycia samochodów itp., ale już dziś apelujemy o oszczędne gospodarowanie wodą – mówi wójt

Roman Miksa. - Zwracam się z apelem do mieszkańców gminy Czarnocin o rozsądne korzystanie z wody z sieci wodociągowej w celach gospodarczych. W sytuacji tak dużego deficytu wody powinniśmy być przygotowani na zatrzymanie wody deszczowej w naszych gospodarstwach i wykorzystanie jej choćby do podlewania przydomowych ogrodów. Obecnie walczymy z koronawirusem, ale pojawia się również

nowy problem, z którym będziemy musieli sobie zapewne niebawem poradzić – susza.

Urząd Gminy zachęca także do śledzenia platformy internetowej stopsuszy.imgw.pl, gdzie można znaleźć różne informacje na temat stanu wód i sytuacji hydrologicznej w naszym kraju, a także wiele ciekawych pomysłów, jak pomóc matce naturze dbać o jej dziecko – wodę, która z roku na rok staje się dobrem na wagę złota.

Sulejów

875 lat Sulejowa w formie audiobooka na antenie Radia Strefa FM i w internecie

Już od 1 maja w radiu Strefa FM Piotrków emitowany będzie cykl audycji „Edukacja historią zabarwiona”, na podstawie książki „Sulejów historyczny” autorstwa Katarzyny Myszkowskiej. Legendy, ciekawostki i historię Sulejowa czytał będzie Bartłomiej Kaźmierczak.

Audycja ma przede wszystkim edukować dzieci i młodzież w ramach zdalnego pogłębiania wiedzy na temat ziemi sulejow-

skiej przy wykorzystaniu radia i internetu. Specjalnej wersji audiobooka, z niepowtarzalną oprawą muzyczną, słuchać będzie można codziennie na antenie piotrkowskiego radia, na częstotliwościach 98,2 i 104,2 MHz oraz na stronie strefa.fm o godz.: 11.15, 13.15 i 17.15.

Prawie 100 odcinków będzie dostępnych już niebawem również w internecie, w zakładce AUDIOBOOK po prawej stronie

na portalu sulejow.pl

W związku z radiowym cyklem sulejowski MOK przewiduje konkursy z nagrodami, o których wkrótce.

Zachęcamy również do zakupu książki w Miejskim Ośrodku Kultury w Sulejowie, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00 lub przez internet.

Audycja powstaje przy udziale Miejskiego Ośrodka Kultury w Sulejowie.



**„EDUKACJA,
HISTORIĄ
ZABARWIONA”**
na podstawie książki
„SULEJÓW HISTORYCZNY”
Katarzyny Myszkowskiej,
czyta Bartłomiej Kaźmierczak

strefa fm
RADIO 98,2 104,2

JUŻ OD 1 MAJA 2020 r.
codziennie
o godz. 11:15, 13:15 oraz 17:15
na antenie radia STREFA FM PIOTRKÓW

**Specjalna wersja AUDIOBOOKA
z niepowtarzalną oprawą muzyczną**

Prawie 100 odcinków zawierających legendy, ciekawostki
i 875 lat historii Sulejowa

strefa fm
RADIO 98,2 104,2

Słuchaj w radiu i w internecie!

Audycja powstaje przy udziale Miejskiego Ośrodka Kultury w Sulejowie

**Wiadomości
z regionu
również na**

ePiotrkow.pl

Rozprza

Akcja „Maseczki” zakończona

W ciągu miesiąca Urząd Gminy rozdał 16 000 maseczek. Władze gminy dziękują właścicielom sklepów, sołtysom, radnym, druhom z OSP Stara Wieś, OSP Ignaców, OSP Longinówka za włączenie się do akcji.

Szczególne podziękowania wójt Janusz Jędrzejczyk kieruje do tych, którzy szyli maseczki – mieszkańcom:

- AJK KONFEKCJA Janina Krystyna Antczak z Piotrkowa Trybunalskiego,

- WERKA Katarzyna Barczak z Rozprzy,

- Barbara Biernat, Wioletta Jarosz, Elżbieta Ingier z Longinówki,

- KGW Romanówka/Stefanówka (Marta Suwart, Aneta Jeż, Monika Gozdek, Jolanta Piwowska, Agnieszka Piwowska),

- KGW Łochyńsko (Sylvia Budzisz, Marzena Chamik, Wioletta Turniak, Anna Korenik, Barbara Wilanowska, Joanna Kowalska, Bogusława Merk, Renata Jaros, Agata Robakowska, Monika Ryżewska),

- Lidia Piwowska, Agnieszka Stępień, Marzena Baranowska, Agata Misztela z Białocina,

- Mariola Zywert z Budy,

- Justyna Świstak, Maria Jończyk z Nowej Wsi,

- Zofia Reszka, Barbara Pielużek ze Starej Wsi,

- KGW Mierzyn (Krystyna



Stanisławska, Jadwiga Ślęzak, Anna Gandziarowska),

- Małgorzata Nowakowska ze Straszowa,

- Ewa Więckowska z Niechcic,

- Mieczysława Świstak z Wilkoszewic.

- Dzięki Państwa pracy i bezinteresownemu poświęceniu, mieszkańcy mogli otrzymać tak bardzo potrzebne maseczki. Wszystkim mieszkańcom życzę dużo zdrowia i wytrwałości w tym trudnym dla nas okresie – mówi wójt.

Kupili 30 laptopów dla najbardziej potrzebujących



Zakup sfinansowany w ramach realizacji projektu pn. „Zdalna Szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020.

Gmina Rozprza podpisała umowę na dotację do zakupu komputerów do zdalnej nauki dla najbardziej potrzebujących uczniów i nauczycieli. Pieniądze przeznaczone zostaną na zakup komputerów z programu rządowego „Zdalna szkoła”. Laptopy o jednostkowej wartości ponad 2 tys. zł trafią do 6 placówek w gminie. - 70 tys. zł, o które mogliśmy się ubiegać, zaowocowało zakupem

30 laptopów. Gmina dołożyła tylko 1 tys. zł ze środków własnych, a resztę pieniędzy pokryjemy z programu rządowego - mówi wójt Janusz Jędrzejczyk. Dyrektorzy szkół na terenie gminy zgłosili zapotrzebowanie na sprzęt po miesiącu trwania zdalnego nauczania. - Nie zawsze posiadany sprzęt jest wystarczający. Zdarza się, że w jednym domu jest kilkoro dzieci w wieku szkolnym i posiadany sprzęt nie jest wy-

starczający. Z tego programu nie zaspokoimy wszystkich potrzeb na sprzęt, ale w pierwszej kolejności chcemy pomóc tym najbardziej potrzebującym – dodaje wójt. Po powrocie dzieci do szkół, komputery wrócą do placówek i będą służyć do nauki.

Działanie jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020.

Moszczenica

Prawdziwą miarą człowieczeństwa nie jest ani inteligencja, ani to, jak wysoką pozycję potrafi człowiek osiągnąć na tym szalonym świecie. Nie, prawdziwą miarą człowieczeństwa jest to, jak szybko potrafi on reagować na potrzeby innych i jak wiele daje z siebie.

Anthony Peake



Szanowni Państwo!

W imieniu mieszkańców gminy chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w gminną akcję roznoszenia maseczek: sołtysom, radom soleckim, członkom Stowarzyszenia "Wspólnie dla gminy Moszczenica" oraz aktywnym radnym i osobom prywatnym. Dziękujemy, że mogliśmy na Was liczyć w tych trudnych czasach.

Marceli Piekarek
Wójt Gminy

Krwiodawcy nie zawiedli

Ponad 50 osób odpowiedziało na apel Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy OSP Baby. Krew oddało 41 osób. Zebrano blisko 19 litrów tego bezcennego leku.

Akcja odbyła się w ostatnią niedzielę w szczególnych warunkach. I co najbardziej cieszy, zgłosiło się więcej osób niż można było obsłużyć. - Tak liczna obecność przerosła nasze najsmielsze oczekiwania. Dziękujemy za oddawanie krwi - zwłaszcza w tych trudnych czasach epidemii - mówi Krzysztof Jędrzejczyk, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy OSP Baby.

Organizatorzy dziękują także Pogotowiu Harcerek i Harcerzy ZHR, które przekazało 50 bawełnianych maseczek wielokrotnego użytku na potrzeby zorganizowania tej akcji oraz 30 maseczek na rzecz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa - Punkt Pobrań Krwi w Piotrkowie Trybunalskim.

Klub HDK PCK przy OSP Baby zaprasza już na kolejną akcję 21 czerwca. - Mam nadzieję i głęboko w to wierzę, że będziemy mogli spotkać się w normalnych warunkach bez obostrzeń i utrudnień związanych z pandemią koronawirusa - dodaje K. Jędrzejczyk.



Aleksandrów

Otwarta Strefa Aktywności w Reczkowie Nowym czeka na mieszkańców

Budowa Otwartej Strefy Aktywności w miejscowości Reczków Nowy to projekt, który udało się zrealizować w 2019 roku w gminie Aleksandrów dzięki środkom zewnętrznym, 24 tys. zł pozyskano z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Zadania Inwestycyjnego w ramach Programu Rozwoju Małej Infrastruktury Sportowo-Rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym - Otwarte Strefy Aktywności.



OSA zlokalizowana jest w centralnej części miejscowości i jest dostępna dla wszystkich mieszkańców. W jej skład wchodzi: siłownia plenerowa (6 urządzeń) oraz strefa relaksu (4 ławki, plenerowe urządzenia do gier typu szachy, stół do tenisa

stołowego, a także stojak na rowery). - OSA stanowi uzupełnienie funkcji rekreacyjno-wypoczynkowej terenu, a jej celem jest tworzenie przestrzeni do aktywności sportowej sprzyjającej międzypokoleniowej integracji społecznej. Jest to

już kolejna taka infrastruktura, która powstała na terenie gminy Aleksandrów - mówi wójt gminy Paweł Mamrot.

Z uwagi na panującą w kraju epidemię, korzystanie z nowej infrastruktury jest oczywiście zawieszona.

Trwają prace przy budowie sali gimnastycznej w Aleksandrowie

Rozpoczął się trzeci etap prac związanych z budową sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej im. T. Kościuszki w Aleksandrowie. Przy placówce powstaje nowy budynek wraz z miejscami dla widowni i infrastrukturą towarzyszą-

cą. Inwestycja rozpoczęła się w 2018 roku, termin jej zakończenia to druga połowa 2020 r. Gmina Aleksandrów na realizację tego zadania otrzymała 1 mln 734 tys. 100 zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki ze środków Fundu-

szu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Rozwoju Szkolnej Infrastruktury Sportowej. Umowa została podpisana 8 czerwca 2018 r. Całkowita wartość inwestycji to 4 mln 218 tys. 564,08 zł. Wykonawcą jest firma REVBUD z Torunia.



REKLAMA

ROKA MED
usługi medyczne

STOMATOLOGIA
(stomatologia ogólna)

Wykonujemy usługi
w ramach NFZ

al. 3 Maja 2 (budynek ROKA)
Piotrków Trybunalski
tel. 601-095-356



REKLAMA

FOTOWOLTAIKA
CZYLI PRĄD ZA DARMO

Fotowoltaika to same korzyści!

- szybki zwrot instalacji, nawet już w 7 lat
- obniż swoje rachunki nawet o 90%
- zabezpiecz się przed wzrostem cen
- gwarancja 25 lat

Wycena GRATIS!

ELGREG

Dofinansowanie
5000 zł

505 181 465 slawek@elgreg.pl
www.elgreg.pl



REKLAMA

RADIO TAXI

☎ 191-91

☎ 196-26

INFOLINIA
500 500 444

OBŚLUGA CAŁODOBOWA
WYSTAWIAMY RACHUNKI
WYKONUJEMY DROBNE ZAKUPY

ZAPRASZAMY

Tydzień Trybunalski dostępny jest również online!
Najnowsze wydanie, jak i archiwalne znajdziesz na www.tt.info.pl

#zostańwdomu z radiem STREFA FM

Magiel

komentuj z nami wydarzenia

poniedziałek - piątek
godz. 7:30 - 10:00

Telefon do studia
44 649 59 69

strefa fm
RADIO 98.2 104.2



Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą,
zostaną po nich buty

**POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO**

Organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie Trybunalskim

**ZAPRASZAMY CAŁE RODZINY
DO WZIĘCIA UDZIAŁU W KONKURSIE**

**Upominek
na urodziny
św. Jana
Pawła II**

Co trzeba zrobić, aby
wziąć udział
w konkursie?
Trzeba wybrać tekst
poetycki ks. Jana
Twardowskiego,
podzielić go na role
i nagrać w formie
audio
(w formacie m4a,
wav lub mp3).
Nagranie nie może
przekraczać
3 minut.

Nagrane utwory
należy przesłać do 4 MAJA
na adres e - mail:
kancelaria@mok.piotrkow.pl

Wyniki konkursu zostaną
ogłoszone na stronie
internetowej MOK
(www.mok.piotrkow.pl)
oraz na profilu MOK
na Facebooku 18 MAJA

Szczegółowe informacje
zamieszczone są w regulaminie

www.mok.piotrkow.pl www.piotrkow.pl

Marcin Krakowiak w finale „Tylko Jeden”

Niespodziewanie w finale polsatowskiego reality show „Tylko Jeden” wystąpi mieszkaniec gminy Wolbórz Marcin Krakowiak. To o tyle zaskakująca informacja, że zawodnik MMA odpadł z programu po przegranej walce półfinałowej. Inny uczestnik produkcji Polsatu, Adrian Bartosiński, który wywalczył awans do najważniejszej walki programu, ostatecznie przegrał walkę z kontuzją i to jego miejsce w finale zajmie Krakowiak.

Informację o wielkiej szansie Marcina Krakowiaka opublikowano na oficjalnej stronie programu „Tylko jeden” telewizji Polsat. Jego rywalem w finale będzie Tomasz Romanowski, co oznacza, że dojdzie do rewanżu, bo to właśnie wyższość tego zawodnika musiał w poprzednim starciu uznać Krakowiak. W finale zawodnicy zmierzą się na dystansie 3 x 5 minut. Zwycięzca pierwszej polskiej edycji reality show



otrzyma kontrakt z KSW wart 200 tysięcy złotych. Trzymamy kciuki za to, by „Krakus” zre-

wanżował się rywalowi.

Finał programu w piątek 1 maja. /LM

Co dalej z rozgrywkami piłkarskimi w województwie łódzkim?

Czy piłkarze z niższych lig wybiegną jeszcze na boisko, by walczyć o punkty i jak radzą sobie kluby w czasie epidemii koronawirusa? O tym rozmawiamy ze Stanisławem Sipą, wiceprezesem Łódzkiego Związku Piłki Nożnej.



Jakie plany na zakończenie rozgrywek piłkarskich w związku z epidemią koronawirusa ma ŁZPN?

Na dziś nie ma żadnych decyzji, co do terminu rozpoczęcia rundy wiosennej bieżącego sezonu piłkarskiego na szczeblu naszego województwa. Nie ma również innych decyzji, które zakładałyby przerwanie sezonu i tego, że obecne tabele byłyby decydujące w kwestiach awansów oraz spadków w poszczególnych klasach rozgrywkowych. Tak jak wszystkie inne związki sportowe, zmuszeni jesteśmy czekać na stanowisko władz naszego kraju. Obecnie prowadzenie rozgrywek piłkarskich w Polsce ze względu na epidemię jest niemożliwe.

Jak to może wpłynąć na kluby?

Na razie nie otrzymujemy sygnałów ze strony zespołów z prośbą o pomoc. Mamy jednak informacje, że w niektórych klubach mogą wystąpić problemy finansowe ponieważ wielu sponsorów, którzy dotychczas wspierali je, wycofuje się.

Istnieją obawy, że w przyszłym sezonie niektóre kluby nie przystąpią do rozgrywek?

Te obawy są, zwłaszcza na niższych poziomach rozgrywkowych, jak w klasie okręgowej czy czwartej lidze. Obawiamy się, że kilka zespołów właśnie z uwagi na brak pieniędzy może nie być w stanie uczestniczyć w naszych rozgrywkach.

Możliwe jest, że w sezonie 2020/2021 wymogi, jakie będą musiały spełnić zespoły, by przystąpić do gry, będą mniej restrykcyjne?

Wszyscy znaleźliśmy się w sytuacji, jakiej chyba nigdy wcześniej nie było. Kluby piłkarskie również. W związku z tym każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie. Sądzą, że w miarę naszych możliwości będziemy starać się klubom pomagać. Zapewne przyszły sezon będzie zupełnie inny niż te, które rozgrywaliśmy wcześniej. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby klubom pomóc.

Łukasz Michalczyk

Maseczki od piłkarzy Polonii

fol. FB PKS Polonia



Piłkarze PKS Polonii Piotrków rozdawali maseczki ochronne mieszkańcom miasta. W środę (22 kwietnia) rano poloniści spotkali się z piotrkowianami na ulicy Sulejowskiej i na osiedlu Wyzwolenia. Akcja cieszyła się sporym zainteresowaniem. - Razem z zawodnikami i za-

razem podjęliśmy decyzję o zebraniu pieniędzy i zakupieniu około 300 maseczek. To w związku z panującą obecnie epidemią koronawirusa. Zainteresowanie było na tyle duże, że maski rozeszły się w 10 minut. Jeśli byłoby ich więcej, bez wątpienia również sprawnie udałoby się je przekazać.

W organizacji tego przedsięwzięcia wsparł nas sponsor - mówił Błażej Różycki, dyrektor sportowy Polonii. Maseczki rozdawali mieszkańcom Wiktor Jagodziński, Kacper Zimny, kapitan zespołu Mateusz Jakubiak oraz działacze.

Ł. Michalczyk/K. Czapczyk



Trzech nowych zawodników w Piotrkowianinie

W sezonie 2020/2021 w Piotrkowianinie zagrają: Kacper Ligarzewski, Marcin Matyjasik (na zdjęciu) i Kamil Mosiołek (ostatnio Miedź Legnica).

Dwa pierwsze nazwiska są doskonale znane w Piotrkowie. Kacper to syn Szymona, a Marcin jest synem Michała. Obaj mają za sobą występy w juniorskiej reprezentacji Polski. 19-letni Kacper (SMS ZPRP Gdańsk) gra, podobnie jak Szymon Ligarzewski, na pozycji bramkarza. Marcin Matyjasik (ostatnio Anilana Łódź) to skrzydłowy, który już w styczniu był testowany podczas spotkań z Gwardią Opole i Sokolem Nowe Veseli.

Kamil Mosiołek to 24-letni środkowy rozgrywający.

(źródło: piotrkowianin.pl)



fol. piotrkowianin.pl